

## PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 200.000 Mk.  
Z odnośnikiem do domu 250.000 Mk.  
Na prowincji z przesyłką  
pocztową . . . . . 250.000 Mk.  
Zagranicą . . . . . 500.000 Mk.  
Cena pojed. egzemplarza 10.000 Mk.

## GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na  
str. 1. 2. 3. mk. 8.000.  
Nekrologi 8.000 mk. zwyczajnie 4.000 mk

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI.  
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.  
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 251 (7586)

Wtorek, dnia 6 Listopada 1923 r

Rok XXXI

## GAZA Tajemniczy chińczyk

Od poniedziałku, dn. 5 listopada i dni następujących.

!!! Sensacja !!!

Atrakcyjno-akrobatyczny film w 6 wielkich częściach.

W rolach głównych: **Mary COURAND**, oraz świetni akrobaci **Harry Tex, Murzuk, Aleta murzyn** oraz **SZE (Tajemniczy Chińczyk)**.

AKCJA ROZGRYWA SIĘ: w stolicy Australji, na dachach kilkudziesięciu piętrowych domów i w najruchliwszej dzielnicy olbrzymiego miasta.

Dentysta

**Wolpe-Bampert**

przyjmuje od 10 do 7 wiecz.

Stary Rynek №17, dom p. Salomonowicza 1 p.

1476 **Doktor****S. WAŁCHOWICZOWA**

Aleja Józefiny № 13, front, II piętro.

Choroby wewnętrzne, dziecięce i kobiece.

ANALIZY moczu, kału, płwocin, soku żółdkowego i krwi (na syfilis i inne.)

Przyjmuje od 9—11 i od 4—7 po poł.

**Zarząd Związku Kupców w Kaliszu**

wraz z członkami Sądu Rozjemczego

składają przewodniczącemu Sądu Rozjemczego przy tym ze Związku p. LEONOWI SEMIATYCKIEMU z powodu zaślubin syna swego Samuela z p. Mieczysławą Halter najserdeczniejsze życzenia.

Kalisz w listopadzie 1923 r.

## List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w listopadzie.

Strajk jest zawsze bronią obosieczną, dlatego robotnicy, chwytający się ostatecznego środka samoobrony, w walce o byt, tą bronią obosieczną powinni się posługiwać najogólniej, aby nie stała się narzędziem morderczym dla reszty społeczeństwa i dla nich samych. W rzeczy samej zaś każdy strajk, aczkolwiek jest bronią legalną, o wielkie straty, przyprowadza nie tylko społeczeństwo, ale i strajkujących samych. Przykładem tego jest wyniki i skutki licznych strajków, jakie w ostatnich latach miały miejsce w Polsce. Pracodawcom strajki najmniej dają się we znaki. Zorganizowani w potężne związki i koncerny, każdą podwyżkę zarobków robotniczych umieją powetować natychmiastową podwyżką cen za swoje fabrykaty, tak, że sami najmniejszej straty nie ponoszą, jeno ponoszą je konsumenci, tj. społeczeństwo. Tym sposobem powstaje drożyzna i dewaluacja marki polskiej.

Jaskrawym przykładem tego jest ostatni strajk w ciężkim przemyśle śląskim, zlikwidowany w ubiegłym tygodniu. Robotnikom przyznano wprawdzie 130 proc. poprawy, ale równocześnie

nie prawie że automatycznie podniosły się ceny węgla i fabrykatów. Podczas gdy przed strajkiem tona węgla kosztowała 2.800.000 mkp., obecnie właściciele kopalń żądają i otrzymują 5.800.000 mkp., za tonę, czyli przeszło 100 pr. przyciem tę i tak już zbyt wysoką cenę jeszcze chcą podnieść względnie domagają się zniesienia podatku węglowego. Cena blisko 6 milionów mkp. za tonę węgla równa się obecnie 1 funt. szt., czyli przeszło 20 mk. przedwojennym. Za tą cenę przed wojną można było kupić nie jedną, ale dwie tonny węgla, przyciem robotnik znacznie lepiej był opłacany niż obecnie.

Przybyła na G. Śląsk delegacja rządu centralnego celem „zbadania” cen węgla. Czy wobec oporu właścicieli kopalń zdola coś zdziałać, t. zn. wpłynąć na niższe cen, wątpię; chyba tylko ciężkim kosztem zniesienia lub niżenia podatku węglowego, tj. kosztem skarbu państwa. Praktycznie przedstawia się podwyżka cen węgla tak, że podrożały od tego czasu znowu znacznie także wszystkie inne artykuły pierwszej potrzeby tak że robotnicy, niezadowoleni z niskiej poprawy zarobków (130 proc., gdy w międzyczasie drożyzna wzrosła o 300 proc!) — wszczęli z pracodawcami układy o nową, znaczną podwyżkę. Na ile tem, o ile nie zostaną uwzględnione żądania robotników, może na Śląsku wybuchnąć nowy poważny strajk. I tak w kółko raz po raz mogą wybuchać strajki, robotników zbywać się będzie podwyżkami, które nazajutrz sławać się muszą iluzorycznymi, drożyzna i dewaluacja postępować muszą z siłą spotęgowaną, jeśli rząd nie opamięta się sytuacji gospodarczej na Śląsku i nie stawi tamy rabunkowej gospodarce tutejszych wszechwładnych potentatów przemysłowych.

Rząd zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie wyniknąć by mogło dla całego kraju z ewent. wznowienia strajku na Śląsku, uznając z drugiej strony, gwałtowną potrzebę ludności śląskiej, przedewszystkiem zwrócił baczną uwagę na sprawę aprowizacji tej dzielnicy. Robotnikom przyrzeczono, że tak długo przerwie się wywóz wszelkich artykułów żywności zagranicę, dopóki G. Śląsk nie będzie w żywność w zupełności zaopatrzony na całą zimę. Eksporterów zawiadomiono oficjalnie, że nie otrzymają zezwolenia na wywóz, jeśli nie przyczynią się do wydatnego zaopatrzenia Śląska w żywność. Skutkiem tych zarządzeń obecnie całym pociągami zwozi się żywność, zwłaszcza ziemniaki, mąkę, zboże, tłuszcz i cukier. Zapotrzebowanie jest istotnie bardzo wielkie, jeśli się zważy, iż górny Śląsk, obwód przemysłowy liczy do 800.000 ludności w przemyśle zatrudnionej i skazanej na import żywności z innych dzielnic Polski.

Komisarz rządowy, p. Koncki, prowizorycznie sprawujący urząd wojewody śląskiego (dotychczasowy wojewoda p. Schultis znajduje się na urlopie, z którego prawdopodobnie już nie wróci na swoje stanowisko), energicznie zabrał się do „przeczyszczenia” powietrza na Śląsku. Stwierdzonem zostało, że ostatni dziki strajk na Śląsku, który społeczeństwo i kraj przyprawdził o wielomiljardowe straty, był dziełem komunistów niemieckich w porozumieniu z komunistami z Niemiec i Rosji. Urząd i policja wojewódzka obecnie bacznie śledzą działalność komunistów na Śląsku i na podstawie danych o antypaństwowej robocie tych żywiołów dokonano wielu aresztowań wśród znanych tutejszych wicherzycieli. Zabrano się także do „Volksbundu” niemieckiego, znanego oddawna z wrogiego dla Polski działania. W biurach „Volksbundu” i w mieszkaniach różnych członków zarządu urządzono rewizje, przyciem skonfisko-

wano różne akta i inny materiał obciążający. Aresztowanie przytem jednego z członków zarządu radnego miejskiego i kupca Kalusa z Katowic, którego jednakże po kilku godzinach znowu wypuszczono na wolność na skutek senatora i posła do Sejmu Śląskiego, (klub niem.) dawniejszego inspektora szkolnego Szczeponika.

Dwóch redaktorów królewsko-huckiego „Oberschl. Kurjer” jako obcokrajowców, działających na szkodę państwa polskiego, wydalono z granic Rzeczypospolitej a przeciwko trzeciemu jako odpowiedzialnemu wdrożono postępowanie sądowe za podburzanie do strajku.

W Król. Hucie, największem mieście Województwa Śl. (przeszło 80.000 mieszkańców) odbędą się niebawem wybory na wakującą posadę I burmistrza, opróżnioną przed miesiącami przez burmistrza Niemca, który nie znając języka polskiego, w myśl ustawy musiał złożyć urząd, za co dzięki znanej kurtuazji polskiej otrzymał wysoką sumę jako „odczepne”. O wakującą posadę ubiega się wielu kandydatów, m. in. II burmistrz Król. Huty p. Dąbek, b. starosta pow. rybnickiego dr. Kruppa, poseł na Sejm Śląski. Kempka, radny miejski dr. Borth i adwokat dr. Skowronek z Bytomia. Niemcy całą siłą forsują dr. Skowronka, znanego ze swego stanowiska antypolskiego i propagatora idei „Śląskiego Wolnego Państwa”. Warunki sprzyjają dr. S. o tyle, że dotąd w radzie miejskiej Król. Huty przewagę niestety mają Niemcy. Wobec tego, że żywioł polski w miastach górnośląskich w ostatnich latach wzrósł niebywale, nie raz już ze strony polskiej podnoszono żądanie rozwiązania parlamentów miejskich i rozpisania wyborów, które zapewne przyniosłyby w wyniku obraz innego składu rad miejskich — dotąd jednakże żądań tych nie uwzględniono.

Z dniem 1 listopada rb. marka niemiecka przestanie być w polskiej części G. Śląska oficjalnym środkiem płatniczym obok marki polskiej i traktowana będzie odąd jak inne waluty zagraniczne. Liczne kantory, wymiary w Katowicach, Król. Hucie i innych miastach istniejące, w których dotąd robotnicy mieszkający w niemieckiej części Śląska a zatrudnieni na Śląsku polskim, wymieniały marki polskie na niemieckie, odąd utracą prawo bytu i będą mogły być na cele pożyteczniejsze użyte. Czas jednak najwyższy, aby rząd wzgl. ministerstwa skarbu, handlu i przemysłu wydały nowe rozporządzenia w sprawie wygaśnięcia prawa marki niemieckiej na Śląsku polskim, wzgl. przepisy co do zamiany marek polskich przez zatrudnionych tutaj robotników zagranicę, tak, aby nie odbijało się to niekorzystnie na kursie marki polskiej. Jest przecież rzeczą znaną, że do dewaluacji marki polskiej w znacznej mierze przyczynia się „dziura”, jaka tworzy granicę między Śląskiem polskim a Niemcami dzięki przepisom konwencji genewskiej. Robotnicy zawożą swoje zarobki do Niemiec, tam walutę polską z wielką stratą dla siebie zamieniają na marki niemieckie, a tamtejsze banki i spekulanci walutowi za uzyskaną tym sposobem nadwyżkę skupują potem w Polsce dolary i inne obce waluty, które znowu wywożą do Niemiec tą samą drogą. Warto także zrewi dować gruntownie ceny taryfy kolejowej do Niemiec, o ile taryfa obliczona jest na marki niemieckie. Dotąd za 1 mk. p. żąda się na kolei 1000 mk., n., podczas gdy 1 marka polska równa się już dziesiątkom tysięcy marek niemieckich (dolar równał się wczoraj 40 miliardom mkn!). Skarb polski traci na tem sumy wielomiljardowe.

ALEKSY PAJAK.



## TELEGRAMY.

### Nowa polityka Korfantego wobec mniejszości narodowych.

EODZ, 5.11. „Republika“ łódzka donosi z Warszawy: Nowy wiceminister p. Korfanty zainstalował się już na dobre w prezydium rady ministrów i dziś rozpoczął specjalne studia w zakresie powierzonych sobie referatów, które obejmują najważniejsze działy polityki wewnętrznej: skarbowego i narodowościowego.

W dziedzinie skarbowej wicepremier interesuje się specjalnie pożyczką zagraniczną, gdy min. skarbu p. Kucharski pozostawił sobie sprawy podatkowe.

W zakresie polityki narodowościowej pan Korfanty miał oświadczyć na posiedzeniu rady ministrów iż zadanie swe pojmuje w ten sposób, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy mniejszościami a ideą państwową polską. W Sejmie panuje przekonanie, iż p. Korfanty dojdzie do rychłej zgody z żydami przez zaniechanie ustawy o numerus clausus i pewne ustępstwa w sprawach polityki szkolnej.

Nie jest wykluczone, iż w dalszym toku prac wypłynie projekt zorganizowania podsekretariatu stanu dla spraw narodowościowych.

Co do Niemców, to w pierwszym rzędzie prowadzone będą rokowania z Niemcami górnośląskimi, reprezentującymi wielki kapitał przemysłowy i górniczy. Rokowania dotychczasowe dały już w rezultacie zaliczkę 50 milj. franków szwajcarskich na poczet podatku majątkowego.

Mniejszości: białoruską i ukraińską pragnie skaptować p. Korfanty przez zmianę ustaw o osadnictwie wojskowym na kresach. Będzie to jednocześnie cios polityczny dla „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“, które z kresów czerpią obecnie swą główną siłę.

### Podwyższenie godzinowego i djet maszynistom i kolejarzom.

WARSZAWA, 5.11. Na mocy uchwały rady ministrów z dnia 26 października rb. podwyższone zostały dotychczasowe t. zw. należytości godzinowe dla drużyn parowozowych i konduktorskich za czas w służbie spędzony to z mocą wstecz od 1 września rb. Za miesiąc wrzesień należytości godzinowe wynosić będą 10,800 mk. za godzinę, a w miesiącu październiku 17,460 mk. za godzinę. Zwyczajka powyższa wynosi za wrzesień 30 proc. dotychczasowych należytości a za październik 62 proc.

Ponadto rada ministrów upoważniła ministra kolei żelaznych do automatycznego podwyższenia wspomnianego godzinowego, począwszy od 1 listopada w miarę wzrostu djet pracowników kolejowych. Wskutek powyższego zarządzenia usunięta zostanie zwłoka w wypłaceniu podwyższanych należytości godzinowych, która przy dotychczasowym systemie obliczenia miała niejednokrotnie miejsce. Zaznaczyć należy, że maszyniści, którzy minimalnie w sierpniu, tytułem godzinowego otrzymywali za godzinę 1 milion 600,000 mk. miesięcznie, za październik otrzymują już 3,500,000 mk.

### Machinacje spekulantów walutowych.

LWÓW, 5.11 (Pat). Zdarzenie, jakie miało miejsce w dn. 27 października rb. w Drohobyczu rzuca jaskrawe światło na zbrodnicze machinacje pewnych sfer, dające do wywołania

paniki gospodarczej w kraju przy pomocy zbrodniczego podwyższania chwilowego kursów walut zagranicznych. Zdarzenie przedstawia się następująco:

W dn. 27 października przybyło do Drohobycza ze Lwowa samochodem kilku osobników, którzy wzięli ze sobą 1,200 dolarów. Przybysze oznajmili ludności, że dolar we Lwowie osiągnął już kurs 3,700,000 mk.

Niebawem przybyło ze Lwowa pociągiem 2 osobników, którzy ogłosili, że dolar we Lwowie kosztuje 4,500,000 marek polskich i że w Zuru richu marki polskiej nie notują. Wszyscy ci osobnicy w miejscowej kasie rozpoczęli wzajemny handel dolarami, podnosząc przytem jego cenę do 6 milionów. Oczywiście były to transakcje zmyślone, zmierzające do podbicia kursu.

Gdy dolar doszedł do 6 milionów oszuści sprzedali swój zapas i opuścili Drohobycz. Po nadejściu prawdziwych wiadomości o kursie dolara powstała w Drohobyczu i Boryslawiu panika. Kupcy pozamykali na kilka godzin sklepy nie chcąc sprzedawać towarów, a następnego dnia zabrakło pieczywa, gdyż piekarnie pozamykali piekarnie, a liczne artykuły żywności, znajdujące się na rynku, podskoczyły w cenie o 30 procent.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia, w rezultacie aresztując 5 z pośród oszustów. W najbliższym czasie nastąpią dalsze aresztowania.

### Starcie Bawarczyków z Turynczykami.

BERLIN, 5.11. (Pat). Patrol bawarski zaatakował dziś koło Hohenbach policjantów turyngskich. Rządy pruski i turyngski zażądały od rządu Rzeszy interwencji przeciwko nieregularnemu oddziałowi bawarskiemu.

### Kahr nie chce obalić Rządu Bawarskiego.

MONACHJUM, 5.11. (Pat). Zaprzeczają tu jakoby komisarz gen. Kahr zamierzał obalić gabinet bawarski.

### Sytuacja strajkowa.

KRAKÓW, 5.11. (Pat). Praca w tutejszym urzędzie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym jest już całkowicie normalna. Zaległości wywołane strejkami się wyrabiają. Miejska sieć telefoniczna w 2/3 jest czynna.

WARSZAWA, 5.11. (Pat). W sytuacji strejku kolejowego zaszło o tyle dalsze polepszenie, że przeważna część strejkujących warstalców i palaczy w lwowskiej dyrekcji powróciła do pracy. Podobnie powrócili do pracy wszyscy strejkujący parowozowni w Jasle. Ruch towarowy znacznie się wzmógł w całym państwie. W okręgu krakowskim, dotychczas najsilniej objętym strejkami, wzmógł się do 30 proc. normalnej swej siły. W ciągu dnia wczorajszego połączenia dalekobieżne wszystkich ośrodków prowincjonalnych były w należytej mierze podtrzymane.

WARSZAWA, 5.11 (Pat). Na podstawie wyniku obrad Rady min. z dn. 4 bm. stwierdzić należy, że w związku z agitacją strejkową ogólnie położenie w państwie nie nasuwa żadnych obaw i normalna praca idzie swoim torem. Rząd panuje nad położeniem całkowicie, celem jednak zapobieżenia ewentualnemu zakłóceniu pracy i porządku publicznego, w związku z wspomnianą agitacją strejkową, rząd poczynił wszystkie odpowiednie przygotowania i wydał odnośne za-

Więcej światła  
znaczy więcej  
wydajności  
pracy.

rzędzenia. Rząd zapewnia wszystkim pragnącym pracować, możliwość i swobodę pracy, oraz wyślepi bezwzględnie przeciwko wszelkim zamiarom i próbom szerszenia niepokoju i zamętu. Rząd zapewni wreszcie niezbędną pomoc techniczną i opiekę dla zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej, taką, by praca ich była utrzymana w ruchu.

### Odezwa Zw. Kolejowców.

WARSZAWA, 5. 11. (Pat.) Zarząd główny Polskiego Zw. Kolejowców w Warszawie wydał w dn. 3 b.m. następującą odezwę: Od tygodnia zmagają się Polska ze strajkiem którymi jak wskazują rozrzucone odezwy, złączeni wywołowcy usiłują zburzyć jej ustrój społeczny, wykorzystując ciężkie położenie kraju i pracowników kolejowych, zdążają oni systematycznie do zanarządzania kraju, by pogrzebać nas w beznadziejną niedolę i nędzę. Główny zarząd polskiego związku kolejowców wzywał już wszystkich swoich członków do spełnienia obowiązku obywatelskiego w ciężkiej chwili dla państwa. Ponieważ związki klasowe zamierzają proklamować ponownie strajk prowadzony aż do odwołania, zarząd główny Polskiego Związku Kolejowców powtórnie wzywa swych członków do zachowania dotychczasowego stanowiska, tj. do nie porzucania pracy, Zarząd główny P. Z. K. czuwa nad poprawą bytu kolejarza rozumiejąc ich ciężkie położenie materialne, lecz drogą strajków i zaburzeń to położenie tylko stanowczo pogorszyć się musi.

### Wzrost drożyzny.

WARSZAWA, 5. 11. (Pat.) Komisja do badań wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 3 listopada ustaliła że wzrost kosztów utrzymania w Warszawie od 16 października do 31 października br. w porównaniu z okresem od 1 października do 15 października wynosi 66,91 proc. W myśl zasady procentu składanego wzrost kosztów utrzymania za cały m. październik określono na 205,86 procent.

### Austria przeciw wydalaniu żydów z Bawarii

WIEN, 5. 11. (Pat.) Rząd austriacki wystosował pod adresem rządu bawarskiego protest przeciwko wydalaniu z Bawarii żydów obywateli austriackich.

### Pogoń mistrzem Polski.

WARSZAWA, 5. 11. (Pat.) Finał gry o mistrzostwo Polski Pogoń — Wisła zwycięża Pogon w stosunku 2:1. Pierwszą bramkę zdobywa Zuchar Wacek drogą Garbjeń. Dla Wisły zdobywa bramkę honorową Kowalski w kombinacji z Reimanem, — grę przedłużyła o pół godziny. Zwycięski punkt zdobywa Pogon na 2 minuty przed końcem.

### Marsz na Berlin.

BERLIN, 5. 11. (Pat.) Dzienniki potwierdzają wiadomość, iż pos. bawarski w Berlinie. Praeger zawiadomił kanclerza Rzeszy, iż nielegalne formacje zamierzają maszerować na Berlin w razie niezaprowadzenia dyktatury prawicowej.

### Starcie między ludnością a Reichswehrą.

BERLIN, 5. 11. (Pat.) W Chemnitz doszło do starcia między Reichswehrą a ludnością w wyniku którego byli zabici i ranni. Reichswehra zajęła lokalny organ socjalistyczny w Zwickau.

### Zdanie socjalistów niemieckich.

BERLIN, 5. 11. (Pat.) Na dzisiejszym zebraniu za rządu partji socjalistycznej omawiane będą następstwa dymisji ministrów socjalistów. Kanclerz Stresemann odbył naradę z prezydentem Erbertem.

### Odjazd Paderewskiego do Ameryki.

PARYŻ, 5. 11. (Pat.) Paderewski odjechał wczoraj do Ameryki, zegnany na dworcu przez licznych przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego m. in. przez delegata ambasady St. Zjedn.



SALA TOW. MUZYCZNEGO. We wtorek, dnia 6 listopada r. b.

o godz. 8½ wiecz. odbędzie się o godz. 8½ wiecz

**RECITAL - FORTEPIANOWY**

Program wypełni: **MIKOŁAJ** Program wypełni:

# ORŁOW

pianista światowej sławy i wirtuoz. 2145

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Mayera. Szczegóły w afiszach.

Już nadeszły

# Kalosze

Światowej marki Tre-Torn Światowej marki  
i są do nabycia w firmie

# „RUBBER”

w Kaliszu, ul. Wrocławska 24, I piętro. 2099

## KRONIKA.

### Miejsowa.

— **MILJONÓWKA.**  
— Nr. 4.703,781.  
Numer powyższy wyjęto z koła w sobotnim ciągnięciu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej.  
Wygrana przypadła w udziale pocztowej Kasie oszczędności.

— **ZEBRANIE KOŁA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERW. W KALISZU.**  
Ponieważ wyznaczone miesięczne zebranie Koła w dniu 3.11—23 r. z powodu przybycia małej ilości członków nie odbyło się, zostało odłożone na dzień 6 bm. godz. 19 w miejscowym PKU., na które są obowiązani wszyscy członkowie bezwzględnie się stawić.

— **KINOTEATR „MIRAZ”** od niedzieli wyświetla piękny obraz „Gdy w sercach wra burza”, który oprócz interesującej treści wyróżnia się wśród innych niezwykłą techniką. Rzecz dzieje się prawie we wszystkich częściach na morzu. A więc mamy przesłone widoki morskie, spa dek do morza wielkiego hydroplanu, burzą na morzu, pożar statku itd. Obraz ten pochodzi z wytwórni amerykańskiej. Wszystkie trzy seanse niedzielne były przepelnione.

— **TEATR STYLOWY** wyświetla przeróbkę z pięknej powieści Ohnet'a „Strzeż się kobiet”.

— **MIKOŁAJ ORŁOW W KALISZU.**  
Jak już donosiliśmy we wtorek dnia 6 listopada w sali Tow. Muzycznego odbędzie się recital fortepianowy na którym wystąpi jeden raz w Kaliszu przed wielkim tournée zagraniczem, pianista i wirtuoz światowej sławy Mikołaj Orłow. Kim jest Mikołaj Orłow niepotrzeba pisać, dodać tylko należy, że Orłow zdobył uznanie krytyki całego świata. Zapowiedź o tym niezwykłym koncercie wzbudziła wśród publiczności miejscowej niezwykle zainteresowanie, czego dowodem jest wielka ilość sprzedanych biletów, a tylko niewielka ilość jest do nabycia w cukierni p. Mayera.

— **ZEZWIERZECENIE.**  
W niedzielę 27 października kilku chłopaków ze Szczyplona wybrało się na grzyby do boru w Kwiatkowie, skąd wypędził ich borowy. Józef Chraplewski chłopcy wychodząc z lasu, przechodzili koło domu sła Chraplewskiego, zostali przez niego wyszczuci psami, przyczem dwóch chłopców zostało pokąsanych. Gdy chłopcy bronili się przed psami, przybiegł borowy Chraplewski i strzelił z rewolweru Michałowi Wojtczakowi w głowę, raniąc go ciężko. Widząc chłopaka leżącego, wziął go na plecy i umieścił w chlewie. Reszta chłopaków dopiero pobiegła do Czachur i opowiedziała o tem, co zaszło, tamtejszemu urzędnikowi, który na miejscu w Kwiatkowie przekonał się

o nieczym czynie borowego. Ranny chłopak umieszczony został w szpitalu w Ostrowie, borowy zaś w więzieniu.

— **P. K. O.**  
Pocztowa Kasa Oszczędnościowa przy wkładzie oszczędności od dnia wczorajszego oblicza kurs zło tego polskiego po 232.500 mk.

— **PODWYŻSZENIE ŻOŁDU SZEREGOWYM**  
W związku z wypłatami dodatków drożyznianych za październik, podwyższono szeregowym niezawodnym żołd i wszelkie należności o 120 proc. w stosunku do poborów otrzymanych w dniu 1 października.

— **NOWA TARYFA POCZTOWA**  
Z dniem 1 listopada br. obowiązuje nowa taryfa pocztowa. Listy zwykłe w obrocie miejscowym do wagi 20 gr. 10,000 mk. ponad 20 gr. do 250 gr. 20 tys. mk. urzędowe ponad 20 gr. do 2000 gr. 20000 mk.

Kartki pocztowe: pojedyncze 5000 mk. z odpowiadającą 10,000 mk. Kartki widokowe i świąteczne zawierające pozdrowienia lub inne formy grzeczności ujęte najwyżej w pięciu wyrazach. 1000 mk.

Przekazy pieniężne: do 50000 mk. 300 mk. do 10000 mk. 500 mk. od 10000 do 50000 mk. 1000 mk. od 5 milionów 36 tys. mk., od 10 milionów 60000 mk. Najwyższa dopuszczalna kwota przekazu zwykłego lub telegraficznego wynosi 10 milionów mk.

Listy wartościowe: za listy wartościowe zamknięte opieczetowane przez nadawcę za zwykły do 20 gr. 10000 mk. do 250 gr., 20000 urzędowy ponad 20 gr. do 20000 gr. 20000 mk.

Paczki do wagi 1 klg. 20000 mk. do 5 klg. 80000 mk. do 10 klg. 160000 mk., za paczki do 15 klg. 250 tys. mk. do 20 klg. 320 tysięcy mk. za paczki ochronne pobiera się należność od wagi w podwójnej wysokości.

— **O REGULAMIN PRZEWOZOWY.**  
W myśl okólnika prezesa Rady Ministrów odbędzie się w najbliższym czasie w Min. Kolei międzyministerjalna konsultacja prawna w celu uzgodnienia projektów: o taryfach polskich kolei żelaznych i o regulaminie przewozowym na kolejkach polskich.

— **ZABEZPIECZENIE WARTOŚCI AKCJI.**  
Według projektu rządowego spółki akcyjne będą oznaczały cenę emisyjną swoich akcji opiewających na marki polskie w stałym mierniku, tj. w danym wypadku w złotym polskim równajacemu się frankowi szwajcarskiemu, płatnemu po kursie dnia wpłaty w markach polskich.

— **BANK RZEMIESLNICZY.**  
Ze Stowarz. Rzemieśl. Chr. w piątek ubiegły wieczorem o godz. 3 odbyło się zebranie członków udziałowców, organizującego się Banku Rzemieślniczego w Kaliszu przy Stowarzyszeniu.

Zebrań zagal przes Stow. p. K. Myszkowski jako członek Komisji organizacyjnej bankowej, proponując wybór prezydium. Na przewodniczącego zebrania powołano większością głosów p. Jana Stankiewicza, na sekretarza p. S. Pasika.

Po nader gorących przemówieniach pp. Masło, Stankiewicza, Popiołka, Zalwerta, Słubickiego, Myszkowskiego i innych, wszyscy jednogłośnie uchwalili:

1) utrzymać dotychczasową działalność prowizorium kasy bankowej, prowadzonej na zasadzie okólnika Ministra, Przemysłu i Handlu, wydanej dla: związków rzemieślniczych, do czasu legalizacji będącej w opracowaniu Statutu.

2) przekazać obecnej Komisji bankowej org., zwołanej na czwartek 8 listopada rb. ogólne zebranie udziałowców w celu dokonania wyborów nowego składu osób Komisji bankowej, która by energiczniej zajęła się zapisami udziałowców i wykonała szybciej uchwale nadzw. i ogóln. zebrania członków Stowarzyszenia z m. czerwca rb.

Uchwały piątkowego zebrania są prawomocne, jako zwołanego w drugim terminie, bez względu na liczbę przybyłych udziałowców.

— **STRAJK.**  
W poniedziałek od samego rana zastrejkowały wszystkie większe zakłady przemysłowe. Mianowicie: Pluszownia, niciarnia „Coterniera” i inne, od dziesiątej rano zatrzymało się jeszcze kilka fabryk. Budowle w mieście idą, laksamo nie strejkują fabryki w których większość robotników należy do NPR. i Chadejci.

## — 200 KROTNE PODWYŻSZENIE KAR NA PASKARZY.

W związku z dewaluacją nakładane kary administracyjne na paskarzy do miliona mkp. grzywny przestały mieć charakter karny. Ostatni Dz. Ustaw ogłasza na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 22 października rb. że kary wpływające z ustawy o zwalczaniu lichwy zostały podwyższone 200 krotnie. Tak więc za przekroczenie administracyjne najwyższa grzywna wynosić będzie 200 milionów mkp.

## — PRZEKAZY CZEKOWE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Najwyższą stawkę przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności ustalono na 20,000,000 (dwadzieścia milionów) marek polskich, o ile przekazy czekowe mają być wypłacone w urzędach pocztowych uczestniczących w obrocie żyrowym PKO. z oddziałami polskiej krajowej Kasy pożyczkowej. Urzędami temi są obecnie: Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński), Białystok 1, Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno, Grodno Grudziądz 1, Inowrocław Jarosław 1, Jasło, Kalisz 1, Kałowiec Kielce, Kołomyja Kraków 1, Królewska Huta, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łomża, Łódź, Nowy Sącz 1, Ostrowo-poznański, Piotrków Trybunalski, Płock, Poznań 3, Przemysł 1, Radom, Rybnik, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard Tarnobrzeg 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1, Warszawa 1, Wilno 1 i Włocławek 1.

Najwyższą stawkę przekazów czekowych PKO., które mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach i agencjach pocztowych, wynosi 10,000,000 (dziesięć milionów) marek polskich.

Dotychczasowe przepisy pocztowe w sprawie do ręczania odbiorcom do domu przekazów czekowych P. K. O. z pieniędzmi obowiązują nadal bez zmiany. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 1 listopada 1923 roku.

## — NADESLANE.

W repertuarze kina „Stylowego” daje się odczuwać ciągły postęp, tak, iż mamy nadzieję, że w przyszłości będą wyświetlane tylko same arcydzieła produkcji filmowej.

Takim krokiem naprzód, jest wyświetlany obecnie film pt. „Strzeż się kobiet”, którego niezwykle powiązana akcja godną jest uwagi i ciekawości.

Wprawdzie tytuł nie bardzo odpowiada treści, gdyż rolę uwodzicieli grają nie kobiety lecz mężczyźni, ale samo zobrazowanie indywidualności mężczyzny jest warte obejrzenia.

Psychika męzka doskonale podkreślona: Mężczyzna współczesny (zaznaczam, że są liczne wyjątki) nie stara się doszperdzić w kobiecie cech człowieczeństwa, nie widzi jej zalet duchowych, zwraca tylko i jedynie uwagę na jej wdzięki cielesne, widzi tylko ciało, gdyż zawsze zaślepiają go zmysły i instynkt zwierzęcy (przypominam, że są wyjątki).

Na tem podłożu psychicznym rozgrywa się szereg tragedji, które zespolone w całość, działają na widzu niezwykle podniecająco.

Film bezspornie dobry. Bogata wystawa. Artyści tak doskonale zgrani, że chwilami traci się świadomość, iż ogląda się film, a przeżywa się wraz z artystami wrażenia filmu.

Treść tak artystycznie ułożona, że do końca ostatniego aktu nie można domyślić się rozwiązania.

Filmowi zarzucić można jedynie brak zdjęć z natury. Finał, gdyby się rozgrywał na tle natury, robiłby lepsze wrażenia.

Muzyka lepsza jak zwykle.

## Żle Pani liczy,

gdyż nie cena, lecz wydajność jest miarodajną. Wystarczy polowa tej ilości „Prawdziwej Francka” z młynkiem co zwykłej domieszki, aby sporządzić lepszą kawę. Należy przeto używać tylko towaru opatrzonego na wszystkich pakietach marką fabryczną młynek i podpisem: **Henryka Francka Synowie, Skawina-Kraków.**



## Samorząd a rolnictwo.

Z Komisji samorządowej rolnej przy Biurze Pracy Społecznej w Warszawie za pośrednictwem „Istoty Prasy Polskiej” dowiadujemy się, że na odbytem w dn. 19 b.m. z licznym udziałem działaczy samorządowych i społeczno rolniczych, posiedzeniu Komisji pod przewodnictwem p. J. Choromańskiego dyskutowano i omawiano sprawy poruszone przez p. J. Zdanowskiego w referacie o sytuacji finansowej samorządów ziemskich w związku z nową „Ustawą o Tymczasowym Uregulowaniu Skarbowości Komunalnej” przez p. Stanisława Miklaszewskiego, dyrektora Biura Pracy Społecznej o stosunku samorządu powiatowego do aktualnych potrzeb rolnictwa.

Wynikiem żywej dyskusji były wnioski, które Komisja uchwaliła przedłożyć władzom rządowym o raz podać do wiadomości wszystkich sejmików powiatowych. Jeden z tych wniosków dotyczy finansów komunalnych i jest poprawką do odnośnej ustawy. Wniosek ten domaga się:

1) aby nowa ustawa obowiązywała od 1 I 1924 r. dla usunięcia kosztownej i żmudnej pracy przeprowadzenia wstecz obrachunku i uniemożliwienia pobrania podatków, uchwalonych dodatkowo na II półrocze r.b.;

2) aby pociągnąć miasteczka do ponoszenia pewnych ciężarów na rzecz samorządu powiatowego, gdyż całkowite wyodrębnienie finansowe mniejszych miast samorządu powiatowego jest nieracjonalne, ludność bowiem korzysta z wielu urządzeń i instytucji użyteczności publicznej, zakładanych przez sejmiki powiatowe a poza tym ze względu na to, że w miasteczkach przeważa częstokroć żywioł niepolSKI byłoby to również ze szkodą dla kultury polskiej miasteczek.

Dla umożliwienia zwiększenia dochodów powiatowych, Komisja wzięła za wskazane dopuszczenie opo-

datkowania adamentów i zwierząt domowych na rzecz samorządu powiatowego.

W stosunku do spraw rolniczych w związku z działalnością samorządu Komisja uznała że należy powołać specjalnego kuratora nad prywatnymi szkołami rolniczymi z udziałem w nich reprezentantów samorządu dla stworzenia wydatniejszych źródeł utrzymania dla tych szkół z funduszy komunalnych.

Komisja również uznała za rzecz pilną przeprowadzenie przez władze miarodajnej rewizji obecnych sposobów gospodarki samorządowej do ognisk kultury rolniczej i utworzenie przy sejmikach fachowych Komisji rolnych z wybitnym współudziałem reprezentantów organizacji społeczno rolniczych oraz rozłożenie lepszego nadzoru nad pracą powiatowych instruktorów rolnictwa.

## Bank Emisyjny.

Według wiadomości „Nowin Finansowych” prace przygotowawcze, mające na celu utworzenie Banku Emisyjnego, postępują naprzód.

Według panujących obecnie w min. skarbu tendencji, że państwo wyrecznie się decydujące na Bank wpływu. Wzajemnie za to sfery przemysłowe, bankowe i ziemiańskie dostarczają rządowi kapitałów potrzebnych do założenia banku.

Kapitał będzie stosunkowo niewielki, ma bowiem wynosić 100 milionów złotych polskich, równych mniej więcej frankowi szwajcarskiemu, czyli tej wartości złota według ceny na giełdzie londyńskiej, jaką powinien zawierać jeden złoty polski.

Obiegają pogłoski, że ordynat Hołocki z Łańcuta ma być jednym z największych akcjonariuszy.

Oznaczenie kapitału na 100 milionów złotych polskich jest zapowiedzią, iż wejdzie w życie projekt min. Lindego, aby na razie polska jednostka monetarna mia-

ła mniejszą wartość, aniżeli mniej więcej pełnego franka szwajcarskiego.

Dzięki rozdrobnieniu złotego polskiego na mniejsze jednostki monetarne, Polska łatwiej przeszłaby z okresu inflacji do uporządkowanego gospodarstwa pieniężnego.

Według innych znów źródeł na projekt statutu wywarł bardzo silny wpływ osobisty min. Kucharski i temu należy przypisać prawie całkowite wykluczenie ingerencji państwa na zarząd i działalność Banku.

Kapitał zakładowy ma wynosić 60 milionów złotych polskich, a może być podniesiony do 120 milionów.

Akcje po 200 złotych na nazwisko właściciela mogą należeć tylko do obywateli Państwa Polskiego. Właściciel może je jednak za swoim żyrem odstąpić, a władze Banku Emisyjnego nie mogą się temu sprzeciwić.

Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów wybiera Radę Zawiadawczą.

Ta ostatnia mianuje Dyrektora Naczelnego i Dyrektorów.

Rząd ma prawo mianowania jedynie Prezydenta Banku (nominacja należy do pana Prezydenta Rzeczypospolitej) i komisarza rządowego.

Zakres władzy Prezydenta Banku jest szczupły. Uczestniczy on w Komitecie Dyrekcyjnym, ale tylko z głosem doradczym. Prócz tego ma prawo zawieszania uchwał Rady Zawiadawczej i Komitetu Dyrekcyjnego, lecz tylko w takich razach, gdy te uchwały szkodzą — według jego zdania — interesom Banku.

Wobec Państwa ten bank emisyjny ma posiadać tylko jeden obowiązek. A mianowicie musi utrzymywać walutę złotą na poziomie złotym i stałym.

Cała polityka kredytowa należy do Dyrekcji, która w tej dziedzinie jest niczem niekierowana.

## STRASZNE OCZY.

22) (Powieść z francuskiego)

Powrót mój nie zdziwił jej, gdyż zresztą nie jej nigdy, nie dziwiło ani nie niepokoiło — i przekonałem się natychmiast, że nie troszczyła się o to, co się dzieje poza nią i nie potrafi udzielić mi żadnych potrzebnych wskazówek.

Dowiedziałem się jednak, że wuj i Beranżera wyszli przed pół godziną.

— Razem? — spytałem?

— Broń Boże, nie, Pan wyszedł przez kuchnię i powiedział do mnie: „Idę zanieść list na pocztę, Walentyno. Potem pójdę do Ogrodzenia”. Zostawił tu nawet flakon... pan wie, jeden z tych niebieskich flakonów, które używa do swoich doświadczeń.

— Gdzie on go położył, Walentyno? Nie widzę go.

— O tu, na kredensie. Z pewnością zapomniał go wdziewając palto, gdyż nigdy się nie rozstaje z swoimi flakonami.

— Niema go, Walentyno.

— Ach! a to dziwne, — rzekła stara kobieta.

— Pan Dorgeroux nie wraca.

— I nikt tu nie był?

— Nikt. Ach! tak, jakiś pan był tu trochę później, szukając Beranżery.

— I zawołała pani Beranżerę?

— Tak.

— A zatem stało się to w tym czasie...

— Czy możliwe! Ach, to mnie pan Dorgeroux zbeształ!

— A kto to jest ów pan?

— Dalibóg... nie wiem... wzrok mi nie dopisuje...

— Zna go pani?

— Nie, nie poznałam jego głosu.

— Beranżera i on wyszli razem?

— Tak poszli... przed siebie.

Przed siebie, to znaczyło drogą leśną.

Namyślałem się chwilę, a potem napisałem na kawaiku papieru, wyrwanym z mego notesu:

„Drogi wuju, czekaj na mnie, gdy wrócisz do domu i pod żadnym warunkiem nie wychodź z kwatery. Niebezpieczeństwo jest poważne.

Podpis: WIKTORYN”.

— Odda to pani panu Dorgeroux, skoro go pani zobaczy, Walentyno. Za pół godziny będę tu z powrotem.

Droga biegła prostą linią wśród gestwi drzew, w której młodziutkie liście zieleniły się na gałązkach krzaków. Przez kilka poprzednich dni lał nieustanny deszcz, ale wiosenne słońce wysuszyło ziemię drogi i nie mogłem rozpoznać żadnego śladu kroków. Jednakowoż o trzysta metrów dalej spotkałem jakiegoś chłopaka z sąsiedztwa, którego twarz była mi znajoma, wracającego z zepsutym rowerem.

— Nie widziałeś gdzieś panny Beranżery?

— spytałem go.

— Tak, — potwierdził — z jakimś panem.

— Który nosi szkła, nieprawdaż?

— Tak, wysoki, brodaty.

— Czy są daleko?

Widziałem ich o dwa kilometry stąd. Wróciłem później... oni szli dalej... starą drogą, skracającą na lewo.

Przyspieszyłem krok, nagłony rosnącą obawą. Doszedłem do starej drogi. Ale w pewnej odległości kończyła się na rozdrożu, z którego biegly w promieniu różne ścieżki. Którą teraz iść?

Jeszcze bardziej zszarżony zawołałem:

— Beranżero! Beranżero!...

Po chwili usłyszałem warkot motoru i hałas ruszającego z miejsca samochodu. Zauważyłem się w głąb ścieżki, gdzie prawie natychmiast rozpoznałem w błocie bardzo wyraźne ślady stóp kobiety i mężczyzny, które zaprowadziły mnie do bramy cmentarza, zamkniętego już od kilkudziesięciu lat. Obszar tego cmentarza, leżący na pograniczu dwu posiadłości, był przedmiotem ciągłych sporów i procesów.

Wszedłem na cmentarz.

Wysoka trawa była zdeptana i dwie linie śladów biegly wzdłuż ogrodzenia, obok gruzów domu zamieszkałego niegdyś przez grabarza, okrażały ocembrowanie cysterny, urządzoną jako studnia i prowadziły dalej aż do muru małej kapliczki cmentarnej napół rozwalonej.

Między ową cysterną a kapliczką ziemia była kilkakrotnie zdeptana.

(D. C. N.)

**„ZOFJA” Kuśnierka**  
jedyna Mistrzyni w Kaliszu  
posiadająca długoletnią praktykę, tak w kraju, jak i zagranicą, jest w możności wykonywać wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, jako to: palta, okrycia fokowe, karakulowe i t. p., mufki, kołnierze, tak nowe, jak i przeróbki, również podbicia męskich futer i czapki futrzane męskie.  
Wrocławska Nr. 13, dom W-go S. Szmidta.  
Wejście przez sklep Mechanika.

**Choroby piersiowe**  
leczy 1777  
**Balsam Thiecolan Age**  
Używa się za poradą lekarza  
Sprzedają apteki i składy apteczne.  
Apteka A. Gascckiego w Warszawie.

**Spólnika (czkę)**  
do interesu Bławatnego w Kaliszu z kapitałem od 400 milionów poszukuje. Oferty pod „Bławat” w redakcji. 2131

**Sprzedaz towarów bawełnianych**  
**Kazimierz Berkowicz**  
Kalisz, ul. Warszawska № 8. I piętro.  
Specjalność:  
Wyroby fabryki I. K. Poznański  
w ŁODZI. 2075

Motory ropowe 38 i 25 K.M. Lokomobile 25/30 45 K.M.  
Maszyna parowa z kotłem 36/40 i 6 K. M.  
Motory benzynowe 6 i 45 K. M.  
Mieszarki — gniotowniki dla celów chemicznych.  
Walce młyńskie model „G” i 250/500. Motory gazowe 80 i 30 K. M. Siarczany miedzi i żelaza. Pompy centryfugalne i parowe. Maszyny i aparaty dla fabryk chemicznych, dostarczyć:  
**„PION”** Zakłady Przemysłowe, Lwów, Lwowska 48. telef. 4-7-6, telegrams: PION — Lwów. 2163

Poszukuję p. **Mieczysława Miklaszewskiego**.  
Ewentualne wiadomości o nim w sprawie nadań górniczych, upraszam zgłosić listownie Władysław Odalski, Sosnowiec, Walcownia Hr. Renard. 2136

**Dwie WAŻNE DLA JADALNIE PIEKARZY**  
dębowe pierwszy okaz i Z powodu wyjazdu sprzedam dwa duże lustra sprzedam daje, zaraz, olejną maszynę bardzo korzystnie 2161 nę do bułek w dobrym stanie. Wiadomość: Kowarsz, Krotoszyn, tel. 20, 2162 N. Kohn, Wodna 3. III p.